

Bogusław Nowowiejski

Uniwersytet w Białymstoku

Dawne słowniczki gwarowe jako źródło do historii języka

Tradycyjnie do podstawowych źródeł historii języka polskiego zalicza się jednojęzyczne słowniki języka polskiego (przede wszystkim słownik Lindego, wielkie słowniki XIX-wieczne, czyli tzw. *Słownik wileński* i *Słownik warszawski*, *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego) oraz dawne słowniki przekładowe, zwane inaczej tłumaczeniowymi, które do momentu pojawienia się słowników jednojęzycznych, a więc do XIX wieku, zgodnie z intencją ich autorów, pełniły również funkcję słowników ogólnych (mam tu zwłaszcza na uwadze leksykon Jana Mączyńskiego, tezaurus Grzegorza Knapiusza i dykcjonarz Michała Abrahama Trotza).

Historycy języka polskiego dysponują dziś bardzo licznymi źródłami reprezentującymi polszczyznę doby nowopolskiej; są to głównie źródła bezpośrednie, przede wszystkim arcydzieła literatury od epoki stanisławowskiej po okres Młodej Polski, i teksty użytkowe, np. listy, pamiętniki, wspomnienia, wreszcie dokumenty urzędowe oraz źródła pośrednie, zwane też interpretacyjnymi [Dubisz 2002: 8], do których zalicza się nie tylko wspomniane zabytki leksyko-graficzne, ale też gramatyki języka polskiego oraz bardzo liczne w okresie zaborów poradniki językowe. I to właśnie te źródła stanowiły podstawę opisu i interpretacji różnych zjawisk, procesów i tendencji językowych, z którymi mieliśmy do czynienia na gruncie polszczyzny wieku XIX [por. m.in. Bajerowa 1986; Kwapien 2010; Umińska-Tytoń 2001, 2011].

W zasadzie pomijano albo uwzględniano marginalnie inne źródła leksyko-graficzne, w tym XIX-wieczne słowniki przekładowe, takie jak słownik Bandtkiego czy Mrongowiusza, które traktowano przede wszystkim jako źródła pomocnicze dla słowników ogólnych, zwłaszcza *Słownika wileńskiego* [por. Walczak 1991: 61]. Do innych nie było dostępu lub zostały zapomniane, jak

słownik Jana Kajetana Trojańskiego. Dopiero w ostatnich latach, dzięki zabiegom różnych badaczy [Peplowski 1986, 1987; Worbs 1995, 1997; Nowowiejski 2011], te także interesujące opracowania, wykorzystywane okazjonalnie przez redakcje słowników ogólnych, odzyskały swoje prawo obywatelstwa jako pełnoprawne źródła wiedzy o historii języka polskiego.

Jeszcze mniejsze zainteresowanie historyków języka budziły i w niewielkim zakresie były wykorzystywane mniej lub bardziej profesjonalne zbiory słownictwa ludowego [por. Karaś 2011: 13–15]. Wielka szkoda, ponieważ dostarczają bardzo interesującego materiału nie tylko *stricte* językoznawczego, ale i etnograficznego.

Przykładem takich dzieł są cztery słowniczkę gwarowe, zawierające materiał z Polski północno-wschodniej, który został zebrany w 2. połowie XIX wieku. Są to: Antoniego Wagi [1860: 748–760] *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych*, Zygmunta Glogera [1893: 795–904] *Słownik gwary ludowej w okr(ęgu) Tykocińskim*, Ludwika Czarkowskiego [1908: 110–128] *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickej* oraz rękopiśmienne dziełko Aleksandra Osipowicza *Słowniczek gwary augustowskiej*, opracowane przez Iwonę Wojtkiewicz i Bogusława Nowowiejskiego [red. 2009].

Po pierwsze warto podkreślić, że są to opracowania różnej wielkości: od ok. 250 haseł u Wagi, przez 1125 u Czarkowskiego i ok. 1300 u Osipowicza po ok. 2000 u Glogera, czyli w klasyfikacji Kazimierza Woźniaka [2000: 32] są to słowniki małe. Po drugie obejmują różne fragmenty regionu, od Augustowszczyzny i Suwalszczyzny przez Podlasie środkowe i pogranicze mazowiecko-podlaskie aż po południową Białostoczną. Różni je także charakter i profesjonalizm opracowania.

Najważniejsze w wymienionych zbiorach słownictwa gwarowego jest oczywiście samo przedstawienie w formie rejestru historycznej leksyki ludowej i jej mniej lub bardziej precyzyjne zdefiniowanie, niekiedy opatrzenie gwarowym kontekstem. Słowniczkę zawierają poza tym, czasem mniej, czasem bardziej wszechstronną i konsekwentną, charakterystykę słownictwa, mówiącą najczęściej o jego etymologii, zasięgu terytorialnym i społecznym, nacechowaniu stylistycznym, emocjonalnym i chronologicznym, rzadziej dotyczącą frekwencji czy aspektu poprawnościowego. Ta charakterystyka jest niekiedy bezpośrednia, jako wyraz świadomej decyzji autora, wyrażonej zastosowaniem odpowiednich kwalifikatorów i parakwalifikatorów, ewentualnie komentarzem metajęzykowym. Równie często jednak jest niezamierzona, a daje się wyczytać ze sposobu przedstawiania i hasłowania materiału leksykalnego, m.in. z fone-

tycznych właściwości wyrazów, ich kontekstów gwarowych czy też obocznych form fleksyjnych i słowotwórczych.

I tak słowniczki dają nam przede wszystkim opis właściwości systemów gwarowych, będących przedmiotem zainteresowania ich autorów, głównie fonetyki, fleksji i słowotwórstwa, w znacznie mniejszym zakresie składni.

Z przeprowadzonej analizy zawartości słowniczków wynika, że omawiane systemy gwarowe mają pewne właściwości wspólne wielu dialektom [por. Dejna 1973: 82–198], np.

- a) dysymilacje typu *kt > cht*: *chto, chtóry, chtorędy, dochtórka, nicht, wicht* ‘wikt’;
- b) protezy nagłosowych samogłosek: *harbuz, harak, harmata, janiol, jadwent, jagrest, jakuratny, jon, jona*;
- c) uproszczenia grup spółgłoskowych: *dzie, garki, stydać się, tylo, wsytko*;
- d) siakanie: *škło, šklanka, špak, šleja, špichlorek, špinak, štaba, harešt, róšt, przyšli, siuler, ciort, ćworak, koćkodan, krzyzik*;
- e) wtórna nosowość: *czqd*;
- f) wykolejenia w realizacji wyrazów o trudnym do wymówienia składzie głoskowym, zwłaszcza obcego pochodzenia: *klebanija, klenipotent, okomon, palarusz* ‘paraliż’, *pozytura* ‘postura’, *spancerek, wonitować*.

Dzielią także pewne właściwości z gwarami Polski północnej [por. Dejna 1973: 82–198], np.

- a) przejścia *dl > gl*: *jeglina, jeglinka, jeglaszka*;
- b) przejście nagłosowego *ra > re*: *reda, redło, reno, remię, recuchi*;
- c) przejście *ja > je*: *jegodnik, jegniak, jepko, jepkowity, jelowiec, jegoda, jeloska, jermark, jermułka, jerzmo, jezgarz, jedło*;
- d) przejście śródgłosowego *ar > er*: *poderty, pomer, uperciuch, tercica, umerlak, zapersy drzwi*.

Ponadto ujawniają też silne uzależnienie od wpływów Mazowsza.

W poszczególnych słowniczkach z różnym nasileniem i w zróżnicowanym repertuarze ujawniają się wyraziste cechy fonetyki mazowieckiej, takie jak:

- a) brak przegłosu *e > o* i *e > a*: *biedro, Pietr, zawiesy, powiedać, zamietać, zapletać, powiedają, ćwierotka, niewiestka, piestunka, wiedro, wietrak*;
- b) mazurzenie: *drapac, dziedzicka, dziewczyny, insy, kacaki, kiesonka, kopac, kokoski, kozdy, mężczyzny, miesek, niespor, okolicność, osukaniec, posed, posycie, scepać, seroki, smata, sklescyc, skodować, zeby, zydek*;
- c) asynchroniczna palatalność spółgłosek wargowych, w postaci hiperyzmów: *mitka, mić, miemy, miemieć, miedźwiodek, nisa, śmieć*;

- d) mieszanie grup *ke, ge // kie, gie: gięszcz, giensty* ‘gęsty’, *gięba/giembra, gienś*;
- e) odmienna od ogólnopolskiej realizacja dawnego miękkiego sonantu (*wiołna*) [por. Dejna 1973: 241–248].

O tym, że gwary regionu nie są wolne od wpływów wschodniosłowiańskich, świadczą zjawiska głosowe charakterystyczne w ogóle dla gwar pogranicza polsko-ruskiego, jak np.

- a) przejście *(c)hy > (c)hi: chitry, chiba, chibki, chibotać, chiży, bajtalachi* ‘piosenki, przyśpiewki, wesołe lub dowcipne’, *bebechi, blachi* ‘błahy, mało wart, niedobry’, *ciemieniuchi* ‘wysypka na głowie małych dzieci’, *pampuchi, recuchi, warząchiew*;
- b) rywalizacja wschodniego *h* z polskim *g*: *halizny* ‘wzgórza nieurodzajne wśród pól, ogpol. *golizny*’.

Podobny charakter jak zjawiska w zakresie głosowni mają fakty gramatyczne. W zakresie fleksji na uwagę najbardziej zasługują:

- a) ślady liczby podwójnej w obrębie odmiany rzeczowników: *dwie forze, dwie sośnie, dwie zimie*;
- b) końcówka *-ma* 1 os. czasu przeszłego czasowników, będąca rezultatem kontaminacji pluralnej końcówki *-my* i dualnej *-va*: *poiliśma konie, postojeliśma se po niesporze*;
- c) końcówka celownika męskiego osobowego na *-ewi // -owi*: *ojcewi/ojcowi, bratowi*, nawet wyjątkowo: *Bogowi*, także w skontaminowanej wersji znanej z Mazowsza *-eju // -oju*: *ojcoju, czlekoju*, zamiast *-u*;
- d) dominacja końcówki *-ów* nie tylko w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników rodzaju męskiego (w tym *mężczyznów, ludziów*), ale też żeńskiego i nijakiego: *grusków, grzywów, ręców, siostrów, drzewków, japków, jajków*, podobnie wśród rzeczowników z kategorii *pluralia tantum* (*drzwiów, nozyców, saniów*).

Zwraca poza tym uwagę:

- a) uogólnianie form rodzaju niemęskoosobowego w przymiotnikach, zaimkach i czasownikach: *te ludzie, mądre mężczyzny, dobre panowie, liszki zjedli, siostry przyśli, panny zutkali się, cielęta podjedli*;
- b) występowanie w przymiotnikach i zaimkach w narzędniku i miejscowniku liczby pojedynczej rodzaju nijakiego końcówki *-em*: *na całym oknie, w tym zdarzeniu, na tem tranie*;
- c) obecność archaicznej, szeroko znanej na Mazowszu, końcówki *-ech* w dopełniaczu liczby mnogiej przymiotników: *wielgiech majątków, dobrech panów*;

d) występowanie w bezokoliczniku czasowników typu *stać*, *bać się*, form nieściągniętych: *stojąc*, *bojąc*, także w formach czasu przeszłego: *bojałem*, *stojąłem*: *ja tam stajał zdaleca*, *postojeliśma se po niesporze na smętarczu*.

Dość często spotykane w gwarach różnych regionów wahania w zakresie rodzaju rzeczowników zaznaczane są w słownikach w odmienny sposób, m.in. przez podanie form obocznych, np. ‘wyraz *bulba* ma w formie dopełniacza l. mn. postaci *bulew* a. *bulwów*’, lub za pomocą konwencjonalnych oznaczeń: *kaliwo n.* ‘każda pojedyncza roślina stanowi *kaliwo*, niby egzemplarz’, ‘*czyścioch m.*, *czyściocha ż*’. Niekiedy rodzaj naturalny znajduje odbicie w formie niezależnych haseł: *gomół*, *gomola*.

W kategorii istot niedorośliwych zwraca uwagę dominacja przyrostka *-ak*, znacznie częstszego od historycznie pierwotnego *-ę*. W konsekwencji w dopełniaczu liczby mnogiej znacznie liczniejsze od form na *-qt*: *cieląt*, *jagniąt*, *kociąt*, *kurcąt*, są postaci z końcówką *-ów*: *cielaków*, *jagniaków*, *żrebaków*, a nawet *gąsaków*, *kacaków*, *wroniaków*.

W planie słowotwórczym zwracają ponadto uwagę dublety słowotwórcze typu: *bach* a. *bachur* ‘bękart’, *kłomla* a. *kłomka* ‘siatka do łowienia ryb i raków’, *korbań* a. *korbańka* ‘torebka ze świeżo zdartej kory’, *objaki* a. *objańce* ‘obuwie z drewnianymi podeszwami’, *oladzie* a. *oladki* ‘placki kartoflane’, *osa* a. *osina* ‘osika’, *chamchacz* a. *chamchaty* ‘mówiący niewyraźnie’, *zadziora* a. *zadziorzysty* ‘awanturnik’, *puchać* a. *popuchać* ‘wachać’.

W składni na uwagę zasługuje wchodzenie liczebnika *dwa* w związku tylko z rzeczownikami rodzaju męskiego. Z rzeczownikami rodzaju żeńskiego i nijakiego łączą się formy *dwie* (*dwie kokosków* ‘kury’, *dwie okien*) albo *dwoje* (*dwoje kurcąt*, *dzieci*, *dwoje ludzi*, *dwoje okien*). Zdarzają się także syntetyczne konstrukcje składniowe: *u niego spor doma* – ogólnopolskie: *porządek w domu*.

Dość częste w słowniczkach gwarowych hasła szeregowie, definicje synonimiczne oraz szczegółowe opisy etnograficzne, zawierające swoiste podhasła, pokazują bogactwo ludowej leksyki. Dowiadujemy się, że np. odpowiednikami starych germanizmów *tram*, *tragarz* ‘belka stropowa’, są rodzime nazwy: *podciąg*, *siestrzan*, zaś *łom* ma co najmniej pięć znaczeń: a) ‘człowiek do niczego niezdatny’; b) ‘dziewka lub kobieta do roboty ociężała’; c) ‘drzewo przez burzę złamane, leżące w lesie, wywrot leśny, pod którym niedźwiedzie zimują’; d) ‘kupa gałęzi przy drodze w miejscach pogrzebienia samobójcy lub ofiary rozboju, narzucanych przez przejeżdżających lub przechodniów, wedle dawnego zwyczaju’; e) ‘drąg żelazny do łamania stwardniałej ziemi, wybijania przerębli w lodzie lub wyważania kamieni z ziemi stwardniałej’.

Słowniczki dostarczają ponadto ciekawych obserwacji w zakresie kontaktów językowych, które miały miejsce na północno-wschodnich peryferiach

Polski w 2. połowie XIX wieku. Warunkami językowego pogranicza polsko-białoruskiego i polsko-litewskiego, bezpośrednim sąsiedztwem gwarowych enklaw rosyjskich i żywym kontaktem z rosyjskim językiem urzędowym tłumaczyć należy obecność w materiale słownikowym licznych zapożyczeń z języków obcych, głównie białoruskiej, rosyjskiej i litewskiej proveniencji. W analizowanych materiałach nie brak też charakterystycznych dla pasa gwar Polski północnej, dawniejszych i nowszych zapożyczeń z języka niemieckiego oraz pojedynczych judaizmów.

Sporadycznie i niekonsekwentnie autorzy słowników sygnalizują obcy rodowód wyrazów hasłowych, np. Osipowicz czyni to w pojedynczych wypadkach za pomocą kwalifikatorów etymologicznych, wskazując, że **z języka rosyjskiego** pochodzą: *zacharduszka* ‘rosiczka, rośnik (drosera)’, *zagostka* ‘kołek żelazny lub drewniany wtykany w końce osi, żeby z nich koła nie pospadały’; **z niemieckiego**: *szpuk* ‘duch domowy, potępieniec pokutujący pod strychami domów mieszkalnych; podczas dnia kryje się pomiędzy rupieciami, a daje znać o sobie nocną porą *szpukowaniem*, tj. plądrowaniem pomiędzy grami. Nikt *szpuka* nigdy nie widział i nie wie, jak on wygląda’; **z litewskiego**: *skierdź* ‘pasterz wiejski’, *poturać komu* ‘sprostać komu w czym, przemóc kogo rozumem lub siłą’; **z żydowskiego**: *pekele* ‘towary przemycane’.

Z kolei Waga podaje etymologię, nawet z przywołaniem obcej podstawy, ale tak jak Osipowicz tylko w odniesieniu do wybranych wyrazów, głównie germanizmów, jak: *obszejty* ‘(zapewne z niemieckiego)’, *oporzędy* ‘wiele do czynienia’, *szpel* ‘(z niemieck. *Speil*) to samo co *skal*, *skalik*, czyli ostry patyczek’, *wankować* ‘(z niem. *wanken*): zamiast brać się do roboty, przechadzać się beczynnianie, a tu i owdzie zaglądać’, *zaknypać* ‘(z niem. *verknippen*) zawiązać węzłem do rozwiązania trudnym, niekiedy z kontekstem lub kolokacjami’, *rant* ‘(z niemieck. *Rand*) brzeg. *Na rancie talara jest napis. Rant ostry, rant tępy*, czasem z dodatkowym komentarzem’, *rychtyk* ‘(z niem. *richtig*) ten zły wyraz często się powtarza w mowie Mazurów tam, gdzie inni mówią *akurat*’.

U Glogera wskazania etymologiczne występują sporadycznie, np. *chren*, *stary chren* ‘(rus.) człowiek zgrzybiały, niedołączny ze starości’, *w try migi* ‘(rus.) szybko’, *zywiwusy* ‘(z rus.) pełen życia, trudny do zabicia’, *dzida* ‘grot lancy [...] i cała lanca, wyraz z tureckiego’, *pilch* ‘gatunek dużej myszy, po rosyjsku *połch*’, *sagan* ‘duże miedziane naczynie do gotowania. Po litewsku *segti*, *segu* – gotować’.

W ogromnej jednak większości autorzy słowników ani nie wskazują na obcy rodowód zarejestrowanych wyrazów, ani nie podają podstawy zapożyczenia. Uwaga ta dotyczy różnych zapożyczeń, głównie dobrze znanych z polszczyzny północnokresowej [m.in. Kurzowa 1993: 331–460] **białorutenizmów**:

duha ‘łęk nad chomątem, kabłąk’, *hołoble* ‘dyszle boczne’, *jołop* ‘człowiek do niczego’, *kaban* ‘spory wieprzek’, *korszun* ‘jastrząb’, *kurhan* ‘zaspas śnieżna’, *kwaszzenina* ‘nogi wieprzowe na zimno w galarecie’, *małanka* ‘błyskawica bez towarzyszenia grzmotu’, *mogilki* ‘cmentarz’, *muraszka* ‘mrówka’, *oladzie* ‘placki kartoflane’, *odliga* ‘odwilż’, *otawa* ‘nowa trawa po koszeniu’, *otos* ‘pręt z cienkiego drzewa lub żelazny, przyczepiony jednym końcem do osi, drugim do przedniego końca hołobli w wozach pojedynczych’, *pac/pacuk* ‘szczur’, *skowroda* ‘patelnia’, *trybuch* ‘duży brzuch’, *wołoczebne* ‘datek ofiarowany żakom’, *wołokita* ‘włóczęga’, *zielepupa* ‘jagoda niedojrzała’, *zieziulka* ‘kukułka’, *żmut* ‘pęczek poplątanego włókna’, i **lituanizmów**: *kindziuk* ‘żołądek wieprzowy’, *krusznia* ‘kupa kamieni na polu’, *kulsza* ‘udo’, *kumpie* ‘szynka wieprzowa’, *porszuk* ‘wieprz’, *rupić* ‘spieszyć się, korcić’, *świren* ‘spichrz’.

Bardzo liczne są też, powszechne m.in. w gwarach Polski północno-wschodniej, germanizmy [por. Judycka 1954: 1–12; Siatkowski 1983: 103–115], dotyczące głównie ludowej kultury materialnej, m.in. różnych **narzędzi**, w rodzaju: *arfa* ‘wialnia’, *lada* ‘sieczkarnia ręczna lub przyrząd do dźwigania wielkich ciężarów’, *rafla* ‘sieć ręczna, do połowu po brzegach niewielkich ryb i raków’, *strychulec* ‘listwa prosta do strychowania zboża przy mierzeniu ziarna półkorcówką lub ćwiertnią’, *szlaga* ‘pieniek do wbijania kołków w ziemię, naczyń’, *fasa* ‘naczynie z klepek’, *tyna* ‘inna nazwa fasy’, *węborek* ‘wiadro, części wozu konnego’, *cybant* ‘część żelaznego okucia na kole’, *lonek* ‘patyk do zatykania osi, żeby koło nie spadło’, *stelwaga* ‘orczyca’. Niemieckie pochodzenie mają także niektóre **terminy ciesielskie**: *bant* ‘jętka’, *murlat* ‘nazwa ciesielska belki’, *tebel* ‘kołek drewniany używany do łączenia elementów wyrobów drewnianych’, *tram* ‘belka stropowa i krawieckie’, *ćwikle* ‘kliny u koszuli pod pachami’, *rańtuch* ‘płat płótna, rodzaj chusty’, ponadto **nazwy miar**, np. *achtel* ‘sążen kubiczny drzewa szczapowego’, *wiertel* ‘ćwierć korca’, oraz **nazwy pokarmów**: *flińdze* ‘placuszki’, *grycht* ‘mięso grzbietowe u bydłęcia’, *maldrzyk* ‘ciasto z serem na przyjęcie dostojnych gości’.

Chociaż niekonsekwentnie i wybiórczo, ale jednak autorzy słowniczków starają się określić zasięgi terytorialne poszczególnych wyrazów. Przyjrzyjmy się serii przykładów: *balabuchi* ‘pączki zapustne u ludu na Podlasiu i Mazowszu’, *blonka* ‘w Augustowskiem u ludu drzazga a. drankka, szczepana z sosny a. jodły, pałaca się kilkanaście minut’, *brat* ‘jest pewna liczba wsi pod Białymstokiem, gdzie mówią *brentul*, *brentuleniek*’, *bunt* ‘dziesięć wianków grzybów suszonych, np. na jarmarku w Sejnach, zwanym grzybowym, w dniu N. P. Różańcowej’, *busel* ‘bocian w mowie ludu pod Białymstokiem’, *cerwiacek* ‘robaczek w mowie ludu koło Choroszcy’, *ciećwierz* ‘w pow. białostockim lud cietrzewia samca zowie ciecieruk, a samicę cieciorka’, *dońka* ‘córka u ludu

koło Choroszczycy’, *donica, makotra* (za Narwią) ‘gliniane naczynie do wiercenia maku’, *dziakło* ‘w Rajgrodzkiem daremszczyzna’, *gnilka* ‘ulegalka; u ludu w pow. białostockim i w innych okolicach’, *krosta wodna* ‘nazwa rośliny wodnej narwiańskiej’, *młodzica* ‘młoda mężatka w pow. białostockim’, *niewiestka* ‘synowa w mowie ludu około Choroszczycy’, *orel* ‘flis nad Narwią, wyraz *flis* jest tu nieznan, tylko *orel, pościółka* pościel. Kurpie na Mazowszu *pościółka* nazywają płachtę wełnianą domowej roboty, służącą do nakrywania łóżek’, *smrodynie* ‘czarne, dzikie porzeczki w pow. białostockim’, *szczesor* ‘tak w Rajgrodzkiem nazywają drąg utkwiony pionowo, wokoło którego siano *się stoży*. Podkład z desek lub gałęzi pod stóg, zowie się tamże *łożyskiem*’, *taniec* ‘nad Niemnem w stronę Grodna lud nazywa tańcem płas swój, bardzo podobny do poloneza, wykonywany zwykle podczas *okrężnego*, czyli *dożynek*’, *urzecha* ‘(w Rajgrodzkiem) grzęda, skład, *oziemek* w ogrodzie warzywnym’, *wyciskac* ‘tak w niektórych okolicach Mazowsza nazywano ser’.

Czasem sytuowanie geograficzne nazw ma charakter pośredni, kiedy autor słowniczka określa zasięg desygnatu, jak w wypadkach: *blogosławiączka, soczewica królowej* ‘rodzaj najdrobniejszej soczewicy, uprawianej w okolicy Suwałk’, *bobownik* ‘ziele do lekarstwa używane, zwłaszcza na duszność; jest *bobownik wodny* w Narwi rosnący’, *brodnia* ‘sieć rybacka przez chłopców w wioskach nadnarwiańskich używana’, *kisiel* ‘potrawa na wilję Bożego Narodzenia u ludu podlaskiego koło Tykocina’, *kleń* ‘gatunek ryby w Narwi i Biebrzy’, *makownik* ‘czeczotka, ptaszek wielkości makolągwy, szaro upieczony, z plamką czerwoną nad dziobem. Bardzo rzadko, na początku jesieni, na czas krótki pojawia się w Augustowskiem’, *moroszka* ‘gatunek maliny, jagody spore, z początku czerwone, a następnie żółte. Rośnie na bagnach, między Marjampolem a Sapieżyszkami’, *ogórki* ‘drewniane obuwie ludu w gub. Suwalskiej’, *siast* ‘bocian czarny, gnieździ się o dwie godzin drogi od Suwałk za Gawarcami’, *wieprznik* ‘porzeczka górna, krzew leśny pospolity w okolicy Suwałk’, *zimozioł* ‘roślina leśna zielona latem i zimą, pospolita w okolicy Suwałk, brana do przyozdabiania święconego’.

W niektórych wypadkach słownikarz nie tylko podaje lokalnie funkcjonujący wyraz, ale i jego innogwarowy synonim albo bez dokładnej lokalizacji, np. *furman* ‘mówi się: na furmanach zżęte zboże leży na polu, nim zostanie w snopy powiązane. Gdzieindziej mówią *na garściach*’, *prowiąsto* ‘gdzieindziej mówią *powrosto*, sznur ukrecony ze słomy, czyli pas, do związania *kula* targanej słomy’, *rosować* ‘gdzieindziej mówią *plonować*, tylko o kwitnieniu zbóż trawiastych. *Żyto rosuje* – żyto plonuje’, *wychopień* ‘(gdzieindziej *podpłomyk*), placek z ciasta na chleb razowy, cienki i płaski dlatego, żeby obok chleba położony na brzegu, prędzej się upiekl’, albo ją precyzując, np.

chochla ‘drażek, tyka: przy dwóch skrzydłach niewodu są dwie chochle, gdy niewód ciągnie się pod lodem. Na Kujawach *chochłą* zwą *chachlą*. *Chochlą* lud w okręgu tykocińskim zwie także dużą dziurę’, *folus* ‘przy młynach wodnych do prania nowego samodziału, na Litwie zwany *walus*’, *kucnieć* ‘u Mazurów pruskich, a *kucyć się* w okr. tykocińskim, znaczy się nudzić się, tęsknić’, *nisa* ‘misa. Na Podlasiu mówią *misa*, a na Mazowszu *nisa*’, *ponikły stok* ‘nazwa pewnego źródła o 3 mile od Tykocina. W okolicach Krakowa każde źródło lud nazywa *ponikiem*’, *zastąpić* ‘w Krakowskiem: *koń zastąpił* – nogę za powróż przelożył, przestąpił’.

Bywa, że chętnie i nieraz bardzo szczegółowo lokalizuje słownikarz hasła z konkretnego pola semantycznego, np. Osipowicz z zakresu rybactwa, informując czytelnika, że: *baba* ‘rybka strumieniowa, *byczek*, poławia się w Czarnej Hańczy, pod Maćkową Rudą’, *głowacz* ‘gatunek szczupaka z nadzwyczaj dużą głową, poławiającego się w jeziorze Wigierskiem’, *siekluki* ‘jakieś drobne rybki, znajdujące się jedynie w strumyku wody mineralnej, zwanym Smerdonie, nieopodal Pren, nad Niemnem’, *toporek* ‘lipień, ryba poławiająca się w rzece Czarnej Hańczy, poczynając od Dworczyńska aż do kanału Augustowskiego’, *szczubel* ‘szczupak niewielki z jeziora Wigierskiego’.

Z kolei Waga sporo uwagi poświęca fonetycznej postaci zarejestrowanych wyrazów, zwłaszcza ich wersji mazurskiej, np. *czupień* ‘Mazurzy wymawiają *cupień*, (zapewnie od *czub*), wierzchołek cienki czego, np. drzewa. *W samym czupniu* – w samym wierzchołku’, *łomić* ‘(Mazury wymawiają *łonic*) przeorywać, przyciem się przełamują skiby powydzierane pierwszym oraniem, radlic’, *mamrać* ‘(Mazury wymawiają *memrać*), grzebaniem nieład sprawiać’, *niewiada* ‘(Mazury wymawiają *nie wieda*) niewiadomo. *Bajał niewiada co* – niewiedzieć co’, *terlica* ‘(Mazurzy tak wymawiają wyraz *tarlica*)’, *umarlak* ‘zmarlak (Mazur wymawia *umerlak*, *zmerlak*)’, *zapyziały*, *zapęzić* ‘(Mazury mówią *zapeziały*, *zapeziać*)’. Czasem zauważa też odrębności wymawianiowe innych terenów, jak w przypadku hasła *cietka* ‘tak koło Choroszczy wymawiają wyraz *ciotka*, z rusińska’.

Zdarza się, że słownikarz podaje też zasięg społecznego funkcjonowania wyrazów i ich interpretację pragmatyczną, jak ma to miejsce chociażby w następujących komentarzach: *Aksula!* ‘w skład tego wykrzyknika wchodzi wyraz *k’sobie*. (Głosy pastuchów na świnie)’, *Aszka!* ‘głos, którym pastuchy świnie zapędzają’, *de de!* ‘wołanie na konia, żeby biegł; najczęściej jednak przez dzieci tylko używane’, *falsz* ‘w krawiectwie nadstawianie innego tańszego materiału’, *jętka* ‘bant, nazwa ciesielska’, *łupich* ‘zwany po miastach czyścicielem, hyclem, rakarzem’, *nadtoczyć* ‘wyrażenie techniczne ciesielskie, *dotoczyć*, oznacza: dosztukować kawał belka’, *ocap*, *ocepa* ‘nazwa ciesielska

belki, wzdłuż ściany poziomo położonej, lub łączącej słupy i pale pionowe’, *postaw* ‘w tkactwie wiejskim znaczy osnowę’, *stryj* ‘tytuł nadawany pasterzowi wiejskiemu przez młodzież’, *sprawić dyl* ‘wyrażenie ciesielskie, znaczy przeciesać bok dyla, aby go zrównać z płaszczyzną całej ściany’, *trucizna* ‘epitet dawany przez młodzież wiejską dziewczynie hożej, wesolej, ponętnej, lecz niedostępnej’, *zajazka* ‘wyraz techniczny rybaków nadnarwiańskich’.

Szczególne miejsce zajmują tu terminy łowieckie, np. *brzyycz* ‘kwiat brzeziny, olszyny, leszczyny itp. Wiadomo, iż ten wyraz *brzyycz* użyty jest w myślistwie ptaszem – pod cietrzewiem’, *kogut* i *kura* ‘w języku myśliwych oznacza cietrzewia samca i samicę’, *koszlawiec* ‘myśliwskie: zając’, *kurta*, *kot*, *szarak*, *kusy* ‘nazwy myśliwskie zająca’, *wyzia go!* – ‘(a weź go), z czego myśliwi utworzyli wyraz *awyzia*’.

Nie bez znaczenia dla historyka języka, zwłaszcza zajmującego się słownictwem, są też uwagi dotyczące dawnego nacechowania emocjonalnego wyrazów. Obecność w słowniczkach określeń pejoratywnych potwierdzają sporadycznie stosowane kwalifikatory lub parakwalifikatory, jak w wypadku **wyrazów o nacechowaniu pogardliwym**¹: *bebechy* ‘wnętrzości (**pogardliwe**), nikczemna pościel’, *chabal* ‘**pogardliwa** nazwa żyda’, *chelchun* ‘chłus, kłamca (wyraz **pogardy**)’, *dziedzisko* ‘dziad (**pogardliwe**)’, *fluk* ‘**wzgardliwe** przezwisko nadawane Niemcom, **pogardliwa** nazwa Niemców’, *gały* ‘**pogardl. oczy**’, *holopy* ‘nogi (**z pogardą**)’, *kiereja* ‘nazwa **pogardliwa** każdej sukni zbyt obszernej, szuby lub burki’, *klempa* ‘przezwisko **wzgardliwe**’, *krupna baba* ‘kucharka, nazwa **pogardliwa** nadawana mężczyznom mieszającym się w sprawy kuchenne’, *kurdupel* ‘to samo co malec, ale **z większą pogardą**’, *muchojady* ‘**pogardl. twarz**, a raczej same policzki’, *nieudziaj* ‘**wzgardliwe** o człowieku nieumiejącym sobie dać rady, że nawet okryć się (odziać) zaniedbuje’, *oberwaniec* ‘(wyraz **pogardy**) obdartus, obszarpaniec’, *odmianek* ‘nie taki jak inni’, *odrodek* ‘(wyraz **wzgardy**) o człowieku który się sprzeciwia, który działa na przekór’, *skulepa* ‘**pogardliwe** nazwisko kobiety w latach podeszłej, a także bliskich im znaczeniowo słów o zabarwieniu obelżywym, szyderszym czy ironicznym, jak w przykładach: *psiakrew*, *psiajucha*, *psiadusza*, *psiawiara*, *psiapara*, *psiaskóra*, *psiawelna*, *psiaścierwo* – **obelgi** i nazwy **pogardliwe**, najpospolitsze u ludu’, *dralas* ‘wyraz **obelżywy** na człowieka lekkomyślnego, pędziwiatra’, *drapichrust* ‘oberwaniec, wyraz **obelżywy** na człowieka’, *parch* ‘**obelż**. określenie żyda’, *rebej* ‘**szyderskie** przezwisko żyda’, *śwanc* ‘członek wstydlivy męski i zarazem pospolite **obelżywe** przezwisko’, *korknąć* ‘**ironicznie** umrzeć’, *napałęczyć* się ‘nadarzyć się, **ironicz-**

1 Wszystkie pogrubienia w cytatach pochodzą od autora artykułu.

nie od *pałęka*, błoto którego szukać nie trzeba’, *pałyga* ‘rzecz kształtu pałki (ironicznie głowa nierozumna)’, *podrusiniak* ‘tak nazywają Prusaki ironicznie mieszkańców okolicy Augustowa’, *bachur* ‘**złośliwa** nazwa dzieci’.

Zdecydowana większość zarejestrowanych emocjonalizmów to nacechowane nazwy osobowe [por. Wojtkiewicz 2002: 227–236], niektóre – jak dowodzą słowniki polszczyzny ogólnej – o zasięgu ogólnopolskim, np. *bachor* ‘złośliwa nazwa dzieci’, *basalyk* ‘nicpoń’, *lachmyt(ka)* ‘dziewczyna albo kobieta moralnie zszargana’, *niedojda* ‘człowiek rozlazły, niezdolny działać, jako by nie doszedł, nie dokończył się. Podobny temu znajomszy wyraz *niezdara*’, *pokraka* ‘człowiek o krzywych nogach’, *przybłęda* a. *znajda* ‘dziecko nieznanych rodziców’, *thuk* ‘nierządnicza’, *urwipoleć* ‘łobuz’, *wałkuń*, *zawalidroga* ‘człowiek gnuśny, który sam nic dobrego nie robiąc, drugim na przeszkodzie stawia’.

Występowanie innych jest ograniczone do określonego obszaru gwarowego, jak ma to miejsce w wypadku haseł: *bałaban* ‘człowiek nieruchawy (bałwan)’, *bałdyga* ‘niezgrabny, nierówny a wielki kij albo łodyga. To nazwisko daje się i człowiekowi podobnych przymiotów’, *bucyfał* ‘grubas’, *chwalibursa* ‘samochwał’, *halaburda* ‘awanturnik’, *larwa* ‘kobieta rozlazła i nieschludna’, *ciamciarymnia* ‘dziewczę potulne i powolne’, *cybulus* ‘człowiek nierozgarnięty’, *flura* ‘brudna żydówka, fładra’, *gamajda* ‘człowiek opuszczony, zaniedbujący się; nieporządny’, *gownojed* ‘skąpiec, człowiek żywiący się byle czym’, *jebur* ‘kobieciarz, rozpustnik, lubieżnik’, *kadeta* ‘grubas’, *koćmych*, *koczmełuch* ‘nieczysty chłopiec’, *kozdroj* ‘nicpoń, wałkuń, latawiec’, *madrak* ‘marudnik, guzdrała’, *pochmulak* ‘człowiek ponury i milczący’, *szturmak* ‘dziewka lub kobieta niezdarna’, *uwał* ‘człowiek ciężki, który częściej wypoczywa, położywszy się, niż robi’, *wańtuch* ‘przenośnie: człowiek niezgrabny i nieczysto ubrany’.

Także wyrazy i wyrażenia o zabarwieniu żartobliwym są na ogół opatrzone odpowiednim kwalifikatorem, jak w wypadku określeń: *białe raki* ‘jaja kurze w żartobliwej przenośni’, *brandziucha* ‘jedna z żartobliwych nazw gorzałki’, *bździał* ‘nazwa żartobliwa i lekceważąca zarazem. O człowieku bezsilnym mówią: *mocny jak bździny*’, *czerwona polewka* ‘żart. krew ludzka’, *grypsnąć* ‘żart. umrzeć’, *jęzor* ‘żart. język w znaczeniu plotkarstwa’, *gryzak* ‘żart. zęby otrzymują nazwę *gryzaki*’, *kluka* ‘żart. nos potężny, makówka żart. głowa ludzka’, *misiurka* ‘żart. czapka futrzana a. watomana, bez daszka’, *muraśka* ‘żart. człowiek jako istota znikoma wobec Boga: *muraśka* Pana Jezusa’, *ostatni grosz* ‘żart. utracjusz’, *przepiełucha* ‘żart. przepiórka’, *rabuśnik* ‘rabuś, grabieżca, zwykle jednak używa się w znaczeniu żartobliwym’, *skowronek kazonny* ‘żart. stróż bezpieczeństwa publicznego, dający sygnał świstaniem, na gwizdce z ziarnkiem grochu, przypominającym świergotanie

skowronków’, *slabiduda* ‘**żart.** organista’, *śpiewanka* ‘tak czeladź nazywa **żartobliwie** marchew, jako jarzynę niepożywną, po której nie pracować, ale – jak mówią – *śpiewać tyło*’, *świński ogier* ‘**żart.** kiernoz’, *trybuch* ‘**żart.** duży brzuch u człowieka lub zwierzęcia’, *umurzać się* ‘**żart.** upić się’, *zydek* ‘**żart.** okoń, ryba’, *utrapienica* ‘**żart.** gorzałka’.

Odnajdziemy tu także nieliczne **zdrobnienia** oraz pojedyncze **hipokorystyka**, jak: *ciućka*, *ciuciek*, *ciulek*, *ciuciuciulek*, *ciuciulka*, *cicuciulecek* ‘**zdrobniale** nazwy i zawołania na psów, określenia psa’, *cudeńka* ‘**dimin.** od *cud*, *cudo*: *Cudeńka z nim wyrabia* – pastwi się nad nim, dokazuje z nim’, *kadka*, *kaduska* ‘**zdrobniała** nazwa kadzi’, *kamusek*, *karluk* ‘karzelek’, *lochna*, *losiu*; *łoś łoś* ‘wołanie **pieszczotliwe** na krowę lub jałowkę, jałochnę’, *muzia* ‘**pieszczotliwa** nazwa krowy’, *niedziółka*, *niedziółeczka* ‘**zdrob.** dzień niedzielny’, *pastka* ‘**zdr.** od *past* – łapka na myszy’, *siuchna* ‘(z **pieszczotami**) owca’, *wianusek*, *żywina* ‘**diminut.** *żywinka*: bydlę, bydełko, trzoda, trzódka’.

Bardzo ważną cechą słownictwa jest jego **nacechowanie chronologiczne**. W wypadku składników współczesnego zasobu słownikowego wskazują na nie odpowiednie kwalifikatory w słownikach polszczyzny ogólnej. Analizowane słowniczkę gwarowe pozwalają natomiast poznać nacechowanie, które miało miejsce w przeszłości, ich autorzy bowiem podkreślają niekiedy ówczesne nacechowanie chronologiczne wyrazów lub historyczny charakter ich desygnatów. Widać to m.in. w następujących hasłach: *dydek* ‘trzy kopiejki. Szóstaki zwano **za Batorego i Zygmunta III dydkami**’, *farfurka* ‘**dawniej** tak nazywano każde naczynie fajansowe’, *gościniec* ‘trakt, szeroka droga. **Niegdyś** kupców nazywano *gości*’, *gudak* ‘**dawna** moneta piętnastogroszowa’, *kaduk* ‘**dawniej** tak nazywano niekiedy wielką chorobę’, *karton* lub *cyc* ‘tak nazywano **dawniej** *perkal*’, *klumpie* ‘drewniane obuwie, **dawniej** na co dzień używane przez lud w gub. suwalskiej’, *komisar* ‘tak włościanie nazywali **dawniej** rządę dóbr’, *korowaj* ‘pierog weselny, rzecz i nazwa **zaniechane**’, *potasznia* ‘miejsce, na którym **niegdyś** potaż wyrabiano’, *puk* ‘**dawna** ludowa gra’, *pulwer* ‘spalona na węgiel szmatka używana **niegdyś** zamiast hubki’, *rżysko* ‘ściernisko po zebranym zbożu, **dawniej** nazywano je *ożynki*’, *szefel* ‘miara zbożowa z **czasów pruskich**’, *szostak* ‘moneta z **czasów rządu pruskiego**’, *szpital* ‘dawniej dom przytułku dla dziadów kościelnych’, *tynf* ‘**dawna** srebrna moneta’, *winnik* ‘nazwa dawana **niegdyś** gorzellanym’, *wołoska* ‘**dawna** nazwa *czamarki*, czyli kurty z *potrzebami*, czyli szamerowaniem’.

W zasadzie tylko wyjątkowo stosuje się w słowniczkach specjalne oznaczenia wskazujące na **frekwencję** haseł, jak w wypadkach: *kanton* ‘**rzadk.** konskrypcja, branka, reż – **rzadk.** żyto jare, jarka’. Najczęściej w tej roli występują parakwalifikatory, np. *dziuba* ‘kura; nazwa **rzadko** używana na

Mazowszu’, *goniony* ‘taniec **najczęściej** zwany *kotką*’, *ogieniaszek* ‘zwany **często** *święty ogieniaszek*’, *paśnia* ‘pole orne, wyraz **rzadko** używany’, ewentualnie deskrypcje analityczne, np. *bant* ‘jętka łącząca parę krokwi. Nazwa *bant* daleko **rzadziej** używana niż *jętka*’, *cecha* ‘wielki wór [...] w nowszych czasach nazywany **coraz częściej** *wańtuchem*’, *dziun* ‘nazwa psa, **rzadko** już dziś używana’, *gardło* ‘gardziel, lud wyrazu *gardło* **nie używa** tylko *gardziel*’, *jermark* ‘jarmark, wyrazu *kiermasz* **nie używają** w okr. tykocińskim’, *kaleta* ‘worek do noszenia pieniędzy, wyraz **zupełnie prawie** w mowie potocznej **nie używany**’, *kukawka*, *zieziula*, *zieziulka* ‘kukułka, w okr. tykocińskim lud **nie używa** wyrazu *kukułka*’, *miech*, *miesek* ‘tak nazywają **niekiedy** wór, woreczek’, *obal* ‘nazwa **niekiedy** psom nadawana’.

Dawne słowniczki gwarowe, także z 2. połowy XIX wieku, są kopalnią wiedzy o historycznej polszczyźnie, głównie regionalnej, jej bogactwie leksykalnym i systemie gramatycznym, zróżnicowaniu terytorialnym i proveniencji społecznej, nacechowaniu emocjonalnym i chronologicznym słownictwa, jego etymologii. Powinny być zatem traktowane co najmniej na równi z innymi opracowaniami leksykograficznymi.

Bibliografia

- Bajerowa Irena (1986), *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I–III, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Czarkowski Ludwik (1908), *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickej*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, s. 110–128.
- Dejna Karol (1973), *Dialekty polskie*, Ossolineum, Wrocław.
- Dubisz Stanisław (2002), *Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Gloger Zygmunt (1893), *Słownik gwary ludowej w okr(ęgu) Tykocińskim*, „Prace Filologiczne”, t. 4, s. 795–904.
- Judycka Irmina (1954), *Typy zapożyczeń niemieckich w gwarach Warmii i Mazur*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 1–12.
- Karaś Halina (2011), *Polska leksykografia gwarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kurzowa Zofia (1993), *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, PWN, Warszawa–Kraków.

- Kwapien Ewelina (2010), *Kształtowanie się zasobu leksykalnego polszczyzny w XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Majdak Magdalena (2008), *Słownik warszawski. Koncepcja, realizacja, recepcja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Matuszczyk Bożena (2006), *Słownik języka polskiego S.B. Lindego. Warsztat leksykografa*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Nowowiejski Bogusław (2011), *Niemiecko-polski słownik Mrongowiusza. Źródło do historii polskiej leksyki i leksykografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Nowowiejski Bogusław, Wojtkiewicz Iwona, red. (2009), *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Peplowski Franciszek (1986), *O zasobie leksykalnym w „Słowniku” J.S. Bandtkiego*, „Prace Filologiczne”, t. 33, s. 127–134.
- Peplowski Franciszek (1987), *O źródłach słownika J.S. Bandtkiego*, w: *Sprach- und Kulturkontakte im Polnischen. Gesammelte Aufsätze für A. de Vincenz zum 65. Geburtstag*, red. Gerd Hentschel, Gustaw, Ineichen und Alekpohl, München.
- Siatkowski Janusz (1983), *Interferencje językowe na Warmii i Mazurach*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, s. 103–115.
- Umińska-Tytoń Elżbieta (2001), *Słownictwo polszczyzny potocznej XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Umińska-Tytoń Elżbieta (2011), *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Waga Antoni (1860), *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych*, „Biblioteka Warszawska. Pismo Poświęcone Naukom, Sztukom i Przemysłowi”, t. 2, s. 748–760.
- Walczak Bogdan (1991), *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Wojtkiewicz Iwona (2002), *Ekspresywnie o człowieku w Słowniczku gwary augustowskiej Aleksandra Osipowicza*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 2, s. 227–236.
- Worbs Erika (1995), *Das ausführliche polnisch-deutsche Handwörterbuch von Jan Kajetan Trojański – ein Beitrag zur polnischen Lexikographie des 19. Jhs.*, „Prace Filologiczne”, t. 40, s. 397–413.
- Worbs Erika (1997), *Die polnisch-deutsche Lexikographie im ersten Drittel des 19. Jh. (die polnisch-deutschen Wörterbücher von Bandtkie, Mrongovius und Trojański)*, w: *Między oświeceniem i romantyzmem. Kultura polska około 1800 roku*, red. Jakub Zdzisław Lichański, Brigitte Schultze, Hans Rothe, DiG, Warszawa.

Woźniak Kazimierz (2000), *Stan polskiej leksykografii gwarowej pod koniec XX wieku*, w: *Słowińskie słowniki gwarowe*, red. Hanna Popowska-Taborska, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 17–51.

Bogusław Nowowiejski

Old Dialectal Dictionaries as a Source of the History of the Language

Monolingual dictionaries of Polish as well as the old translation dictionaries which until the 19th century also fulfilled the function (in compliance with the intention of their authors) of general Polish dictionaries are traditionally regarded as fundamental sources of the history of the Polish language, especially its development and lexical resources. The collections of folk vocabulary which—more or less professionally—were narrowly used in the papers concerning the past periods of the Polish language aroused poor interest on the part of the historians of language. The article contends that small dialectal dictionaries should be treated equally with other sources of the history of the Polish language, especially lexicographical ones, for they provide a very interesting material for analysis and interpretation, not only linguistic.

KEYWORDS: history of the Polish language; folk dialects; dictionaries.

prof. dr hab. Bogusław Nowowiejski – Zakład Historii Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego, dialektologia, onomastyka, historyczna leksykografia ogólna i gwarowa, polszczyzna kresowa, współczesna polszczyzna, język w mediach, polska terminologia sportowa.

